

Biden mówi, że rozważyłby wprowadzenie obowiązkowych szczepień na COVID-19



Kandydat Demokratów na prezydenta Joe Biden powiedział, że [należy rozważyć](#) nakaz szczepienia przeciwko koronawirusowi z Wuhan, jeśli pomogłoby to powstrzymać wybuch epidemii. Biden złożył oświadczenie podczas telewizyjnego spotkania w ratuszu w Pensylwanii 15 października, dodając, że „stan natury szczepionki, kiedy się pojawia i jak jest rozprowadzana” był poważną decyzją prowadzącą do tego, że szczepionka jest koniecznością.

Pomimo stwierdzenia, że „wiele osób uważa, że szczepionka przeciwko COVID-19 jest „złotym kluczem” do rozwiązania tzw. pandemii, Biden zauważył, że problemem jest egzekwowanie obowiązkowych szczepień. „Nie możesz powiedzieć, że każdy musi to zrobić”.

Biden odrzucił pomysł wykorzystania grzywien w celu wyegzekwowania przepisów i zasugerował wywarcie nacisku na władze lokalne, aby wdrożyły przepisy, które mogą to wyegzekwować. „Idę do każdego gubernatora, burmistrza, radnego [i] każdego lokalnego urzędnika, aby powiedzieć „nakaż maseczki”. To jest to, co musisz zrobić, kiedy jesteś poza domem”.

Biden podkreślił również wartość maseczek i

skrytykował Trumpa za to, że odmówił ich noszenia

Biden zauważył w ratuszu, że „słowa prezydenta mają znaczenie”. Zacytował przykład tego, jak cenne byłoby to stwierdzenie podczas pandemii: „Możesz udać się do dowolnego gubernatora i zabrać ich wszystkich do pokoju, wszystkich 50, jako prezydent i poprosić ludzi o noszenie maseczki”.

„Kiedy prezydent nie nosi maseczki lub wyśmiewa ludzi, takich jak ja, kiedy nosiłem maseczkę przez długi czas, wtedy ludzie mówią „cóż, to nie może być takie ważne”- zauważył Biden. Jego oświadczenie skrytykowało prezydenta Donalda Trumpa, który wielokrotnie odmawiał noszenia maseczki lub zakrycia twarzy.

[Trump kpił](#) ze zwyczajów noszenia maseczki kandydata na prezydenta Demokratów podczas pierwszej debaty prezydenckiej 29 września. „Za każdym razem, gdy go widzisz, ma maskę. Mógł mówić z odległości 200 stóp. I pojawił się z największą maską, jaką kiedykolwiek widziałem”.

Kpiny Trumpa nie wytrąciły z równowagi Bidena, który odpowiedział, że „maseczki robią wielką różnicę”. Powtórzył te same opinie w ratuszu: szczepionki były drugorzędne w stosunku do maseczek w zapewnianiu ochrony. „Jeśli posłuchasz szefa CDC”, wstał i powiedział, „wiesz, kiedy czekamy na szczepionkę... noszącą maseczkę, uratujesz więcej istnień ludzkich w międzyczasie”.

Biden odniósł się do zeznań dyrektora CDC dr Roberta Redfielda z 16 września przed podkomisją Senatu ds. Środków, w której Redfield powiedział, że [noszenie maseczki](#) jest „bardziej gwarantującą” ochronę przed koronawirusem niż szczepionka na COVID-19. Dyrektor dodał, że jeśli szczepionka nie zbuduje odpowiedzi immunologicznej na koronawirusa, maseczka na twarz będzie nadal chronić przed przyszłą infekcją.

Co ciekawe, Biden wcześniej sprzeciwiał się

szczepionkom

Komentarze Bidena na temat szczepień przeciwko koronawirusowi podczas wizyty w ratuszu w Pensylwanii wydają się być całkowitą zmianą w stosunku do jego poprzedniego stanowiska. On i jego koleżanka, senator Kamala Harris (D-CA), [wraz z innymi wyrazili obawy dotyczące szczepionek COVID-19](#) opracowanych w ramach Operacji Warp Speed w administracji Trumpa.

„Kto będzie się szczepił? Czy jako pierwszy powiesz „zapisz mnie”, a teraz powiedzą, że wszystko w porządku?” powiedział Biden podczas wywiadu na Florydzie dla *WKMG News 6*.

Tymczasem Harris zauważyła w osobnym wywiadzie: „Nie ufałabym Donaldowi Trumpowi i musiałyby to być wiarygodne źródło informacji, które mówi o skuteczności i niezawodności”. Dodała, że „późna szczepionka przeciwko koronawirusowi byłaby „problemem dla nas wszystkich”.

Te uwagi kandydatów Demokratów skłoniły Trumpa [do zażądania, aby objął](#) „natychmiast przeprosił za lekkomyślną retorykę antyszczepionkową”. Dodał, że uwagi Bidena i Harris „podważają naukę”, dodając, że „powiedzą wszystko, a to jest tak niebezpieczne dla naszego kraju”.

Źródła:

[TheEpochTimes.com 1](#)

[News.Yahoo.com](#)

[TheEpochTimes.com 2](#)

[Breitbart.com](#)

FedEx współpracuje z CDC, przygotowuje się do masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa



Firma kurierska FedEx przygotowała plan pomocy rządowi federalnemu [w dystrybucji szczepionki COVID-19](#) wśród konsumentów. Firma wyraziła gotowość do pomocy w ramach Operacji Warp Speed – wykorzystując ponad 5000 obiektów, 80 000 pojazdów, 670 samolotów i pół miliona członków zespołu na całym świecie.

Richard Smith, regionalny dyrektor FedEx Express na Amerykę i wiceprezes wykonawczy ds. Globalnego wsparcia, powiedział, że firma jest gotowa od wybuchu epidemii H1N1 w 2009 roku. Dodał, że FedEx ściśle współpracował z *Centers for Disease Control and Prevention* (CDC) w celu dystrybucji szczepionki przeciwko wirusowi H1N1, która stała się impulsem dla firmy do zwiększenia inwestycji w infrastrukturę łańcucha chłodniczego oraz „unikalne możliwości monitorowania i interwencji”.

FedEx zapowiedział również wykorzystanie nowych technologii do dokładnego śledzenia dostaw szczepionek. [Raport Fox Business](#) dotyczy wykorzystania przez firmę SenseAwareID, która wykorzystuje technologię Bluetooth Low Energy do przesyłania lokalizacji co kilka sekund.

Technologia umożliwia bardziej precyzyjne śledzenie przesyłek,

co jest korzystne zarówno dla firmy, jak i dla odbiorców: FedEx może interweniować, jeśli przesyłka napotka problem, a odbiorcy mogą otrzymać nowe informacje o dostawie. Ponadto identyfikator SenseAware będzie używany z analizami predykcyjnymi, aby umożliwić szybszy przepływ przesyłanych szczepionek.

Pomoc FedEx w dostarczaniu szczepionek odgrywa kluczową rolę w Operacji Warp Speed, ponieważ niektóre firmy farmaceutyczne szacują dostawę 1,3 miliarda dawek do 2021 roku. Firma może wysyłać kandydatom szczepionkę Pfizera i BioNTecha jako pierwsze dostawy.

Pomimo trwającej tzw. pandemii, działalność biznesowa FedEx pozostała niezmieniona. W rzeczywistości nadal dostarczał środki ochrony osobistej, takie jak maski i kombinezony Tyvek, wentylatory i pomoc humanitarną do różnych hotspotów koronawirusa na całym świecie.

FedEx może zagrażać większej populacji dostarczając niebezpieczną szczepionkę COVID-19

Amerykańska firma kurierska jest zdecydowanie gotowa do transportu dużych ilości dawek szczepionki na koronawirusa, z prawie 90 obiektami łańcucha chłodniczego na całym świecie. Jednak same szczepionki mogą nie być gotowe do masowej dystrybucji – szczególnie w przypadku zgłoszeń ochotników w trzeciej fazie badań, u których wystąpiły niepożądane reakcje na te zastrzyki.

W chwili pisania tego tekstu cztery firmy farmaceutyczne – Pfizer, Moderna, AstraZeneca i Johnson & Johnson – prowadzą trzecią fazę badań swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi.

Jeden z ochotników, 29-letni Ian Haydon, [doświadczył działań niepożądanych](#) po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę' firmy Moderna. U Haydona wystąpiła gorączka 39,4 stopni Celsjusza 12 godzin po podaniu drugiej dawki szczepionki Moderna. Zemdlał

także w swoim domu jako efekt uboczny szczepionki, mimo że szukał pomocy medycznej, a następnie został wypisany. Haydon obecnie jest zdrowy.

Ochotnicy, którzy uczestniczyli w badaniach szczepionek firmy Pfizer, również doświadczyli skutków ubocznych po otrzymaniu dawek. *CNBC* poinformowało na początku października, że □ ochotnik obudził się z silnymi dreszczami, że pękł mu ząb po przyjęciu drugiej dawki szczepionki Pfizera.

Inni jednak nie mieli tyle szczęścia. Johnson & Johnson wstrzymało badania szczepionek „zgodnie z normami prawnymi” po tym, jak uczestnik zachorował po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę'. W międzyczasie trzech uczestników badań szczepionek brytyjskiej firmy farmaceutycznej AstraZeneca zgłosiło poważne skutki uboczne. U dwóch ochotników we wrześniu wystąpiło zapalenie kręgosłupa, a trzeci z Brazylii zmarł w październiku.

Doniesienia o niepożądanych reakcjach pojawiły się w świetle Operacji Warp Speed, którą administracja prezydenta USA Donalda Trumpa rozpoczęła, aby przyspieszyć opracowanie szczepionki na koronawirusa. Trump [początkowo zakwestionował](#) bardziej rygorystyczne standardy zatwierdzania określone przez FDA w związku z obawami, że to opóźni terminy wcześniejszego zatwierdzenia. W końcu [prezydent odstąpił](#) od krytykowania surowych standardów FDA.

Efekty uboczne, takie jak wysoka gorączka, dreszcze i zapalenie kręgosłupa, często występują u uczestników testowych szczepionek. Wzrost liczby osób, które doświadczą tego problemu, z pewnością nastąpi wkrótce – gdy FedEx wyśle □ szczepionki w celu rozwiązania tzw. pandemii COVID-19, a ogólna populacja zostanie zaszczepiona przeciwko koronawirusowi.

Źródła:

[TheWashingtonStandard.com](https://www.washingtonstandard.com)

[FoxBusiness.com](https://www.foxbusiness.com)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

[StatNews.com](https://www.statnews.com)

[CNBC.com](https://www.cnbc.com)

Zapalenie płuc jest wciąż śmiertelnie groźną chorobą



Potrafimy wyleczyć coraz więcej chorych z zapaleniem płuc, jednak wciąż jest to śmiertelnie groźna choroba – ostrzega wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii prof. Jacek Wysocki. Chorują zarówno dzieci, głównie do 5. roku życia, oraz osoby powyżej 50 lat.

Specjalista przypomina o tym z okazji przypadającego 12 listopada Światowego Dnia Zapalenia Płuc. W tym roku zbiega się on z pandemią COVID-19 – choroby, która atakuje również płuca i u niektórych chorych kończy się zgonem.

„Zapalenie płuc dotyka istotnego dla życia człowieka narządu, który odpowiada za wymianę gazową organizmu. Jeśli nasze płuca nie będą sprawne, we krwi nie znajdzie się tlen. Stąd każde ich niedomaganie może mieć poważne skutki dla człowieka” – wyjaśnia w informacji przekazanej PAP prof. Jacek Wysocki,

pełniący funkcję kierownika Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Zapalenia płuc wywołują wirusy i bakterie. Przykładem infekcji wirusowej jest grypa, bo w pewnym odsetku zakażeń proces zapalny nie kończy się na gardle, tchawicy i krtani, ale schodzi do płuc. Podobnie jest w przypadku koronawirusa SARS-CoV-2, z tą różnicą, że choroba ta jest jeszcze bardziej śmiertelna.

Do drugiego typu zakażenia dochodzi wtedy, gdy mechanizmy obronne człowieka nie są w stanie przeciwstawić się bakteriom. Najczęściej są to pneumokoki atakujące głównie dzieci do 5. roku życia oraz osoby powyżej 50. roku życia. Ryzyko zakażenia i powikłań rośnie wraz z wiekiem. U seniorów powyżej 65 lat zapadalność przewyższa tę, jaka występuje u dzieci.

„Osoby starsze chorują gorzej. Biorąc pod uwagę wszystkie zakażenia pneumokokowe, nie tylko zapalenia płuc, ale także tzw. inwazyjną chorobę pneumokokową, kiedy to bakterie przenikają do krwi: u dzieci, mamy śmiertelność rzędu 5–10 proc., a u osób powyżej 65. roku życia – do 50 proc. Te wskaźniki są więc dramatyczne” – podkreśla prof. Wysocki.

Objawy zapalenia płuc u dzieci i osób starszych częściowo są podobne. Dzieci rzadko kaszlą, natomiast mają gorączkę, duszność i stwierdzone osłuchowo zmiany nad płucami, gorzej też oddychają, a poziom wysycenia krwi tlenem (tzw. saturacja) jest mniejszy.

„U ludzi starszych odnotowujemy więcej patologii układu oddechowego – osoby te także gorączkują, ale ponadto kaszlą, mają słabszą wydolność, duszność, szybko się męczą, wysycenie krwi tlenem spada i ich stan się pogarsza” – wyjaśnia wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

Leczenie zapalenia płuc o podłożu wirusowym na ogół ograniczone jest jedynie do działania objawowego, bo nie ma

specyficznie działających leków. Wyjątkiem jest grypa, w przypadku tej choroby dostępne są dwa leki na receptę hamujące namnażanie się wirusa.

„Jeśli chodzi o zapalenia bakteryjne, stosujemy antybiotyki. Najpierw jednak powinniśmy wiedzieć, jaka bakteria wywołała zapalenie płuc. Ustalenie tego nie jest proste (posiew krwi, badanie płwociny). W ponad połowie przypadków etiologia choroby pozostaje nieznana, domyślamy się jej jedynie” – tłumaczy prof. Wysocki.

Bakterie wywołują zapalenie ograniczone do samych płuc, ale mogą też powodować inwazyjną chorobę pneumokokową. Wówczas przenikają do krwi, a wraz z nią do innych narządów, co może spowodować m.in. zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

„Inwazyjna choroba pneumokokowa jest znacznie cięższa niż pneumokokowe zapalenie płuc, a jej przebieg i rokowania są znacznie poważniejsze. Atakuje zwłaszcza dzieci do 5. roku życia, ale jest też bardzo groźna dla osób starszych” – ostrzega specjalista.

Przeciwko pneumokokowemu zapaleniu płuc można się zaszczepić. U dzieci szczepionki pneumokokowe od 2017 r. są w kalendarzu szczepień obowiązkowych, czyli są bezpłatne. Przeciwko pneumokokom mogą się też szczepić osoby dorosłe, ale w ich przypadku szczepionki są zalecane, trzeba zatem za nie zapłacić z własnej kieszeni.

Zagrożeniem dla układu oddechowego dzieci są też wirusy RSV (respiratory syncytial virus), szczególnie niebezpieczne dla wcześniaków. „Zdarza się, że z powodu trudności z oddychaniem trafiają one na oddziały intensywnej opieki medycznej, gdzie walczymy o utrzymanie ich przy życiu. Nie ma jeszcze skutecznej szczepionki przeciwko temu wirusowi. Natomiast znaczną rolę odgrywają tu przeciwciała. Podawane dzieciom, chronią je przez miesiąc przed RSV” – zaznacza prof. Wysocki.

W Polsce realizowany jest program polegający na tym, że

wcześnieikom w pierwszym w życiu sezonie jesienno-zimowym podaje się przeciwciała co miesiąc. „Metoda ta jest mniej wygodna niż szczepienia, ale też skuteczna” – zapewnia wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

Źródło: [PAP](#)

Od dzisiaj zakaz lotów międzynarodowych do 10 państw



Od środy do 24 listopada br. obowiązuje zakaz międzynarodowych lotów cywilnych do 10 państw, w tym m.in. USA, z wyjątkiem lotnisk w stanach Illinois i Nowy Jork, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji. Na liście nie ma krajów z UE.

W środę weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazów w ruchu lotniczym.

Zgodnie z nim, rząd do 24 listopada br. wprowadził zakaz lądowania na polskich lotniskach wpisanych do rejestru lotnisk cywilnych, a także lądowiskach – samolotów z pasażerami wykonującymi loty międzynarodowe z 10 krajów. Chodzi o: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Gruzję, Jordanię, Argentynę, Armenię, Kostarykę, Liban, Macedonię oraz USA, z wyjątkiem lotnisk w dwóch stanów: Illinois i Nowy Jork.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia jego autorzy

tłumaczyli, że nieuwzględnienie w wykazie państw objętych zakazem państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, strefy Schengen „ma na celu urzeczywistnienie zasady swobodnego przepływu osób w ramach tych obszarów”.

Zgodnie z rozporządzeniem RM, zakaz międzynarodowych lotów pasażerskich nie będzie stosowany do samolotów wykonujących loty międzynarodowe na zlecenie Prezesa Rady Ministrów; za zgodą Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Zakaz nie będzie stosowany także do lotów: realizowanych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk obcych w rozumieniu ustawy z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, realizujących zadania na terytorium; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

Jak napisano w rozporządzeniu, minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały wprowadzenie tych rozwiązań.

Autor: *Aneta Oksiuta*

Rzecznik MŚP apeluje o przegląd restrykcji wobec firm, by ponownie otworzyć zamknięte branże



Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców Adam Abramowicz apeluje do premiera o bezzwłoczny przegląd wprowadzonych ograniczeń wobec przedsiębiorców z zamkniętych branż oraz o rozmowy, by ustalić zaostrzone wymagania sanitarne umożliwiające ponowne otwarcie firm.

Rzecznik MŚP zadeklarował gotowość podjęcia we współpracy z rządem natychmiastowych działań, mających na celu optymalne zabezpieczenie epidemiologiczne działalności gospodarczej. Jego zdaniem brak takich działań i całkowity lockdown może doprowadzić do likwidacji tysięcy firm i nagłego wzrostu bezrobocia, a w efekcie zagrozi bezpieczeństwu ekonomicznemu Polaków.

„Apeluję o bezzwłoczny przegląd wprowadzonych już restrykcji, powrót do rozmów z zamkniętymi branżami i ewentualnie – z powodu pogarszającej się sytuacji epidemicznej, zmodyfikowanie warunków funkcjonowania firm” – podkreślił Rzecznik MŚP w piśmie do premiera.

Dodał, że umożliwiając przedsiębiorcom powrót na rynek, uchronimy budżet państwa od miliardowych wydatków w ramach wsparcia dla gospodarki sparaliżowanej z powodu reżimu

epidemiologicznego.

Jak wskazał, walka ze skutkami pandemii nie może się odbywać kosztem rujnowania gospodarki.

Abramowicz zwrócił uwagę, że zdecydowana większość przedsiębiorców zaimplementowała zalecane przez rząd i służby sanitarne wytyczne i starannie je respektuje. „Dlatego apeluje, by zezwolić im na kontynuowanie działalności” – dodał.

Autork: *Longina Grzegórska-Szpyt*

Szczepionka na Covid-19 ma zostać „sprawiedliwie” rozdzielona wśród państw UE



Temat szczepionki na Covid-19 pojawiał się wielokrotnie na spotkaniach przywódców UE w 2020 r. Unijni liderzy zdecydowali, że UE w tej kwestii musi działać solidarnie, a ewentualna szczepionka musi zostać rozdzielona „sprawiedliwie” wśród państw wspólnoty.

Po rozpoczęciu pierwszej fali pandemii, gdy państwa członkowskie zamknęły swoje granice, unijni urzędnicy zdecydowali, że Komisja Europejska zaangażuje unijne środki

finansowe i zasoby dla znalezienia szczepionki.

Choć nie było pewne, kiedy uda się ją wprowadzić do komercyjnej sprzedaży i czy okaże się skuteczna, Komisja postanowiła nawiązać kontakty z szeregiem firm farmaceutycznych.

Przekonywała, że nie można stawiać na jedną firmę, a rozmawiać z wieloma, bo nie wiadomo, która ma największą szansę na znalezienia odpowiedniego antygenu, który zagwarantuje odporność organizmu na Covid-19.

KE przekonywała również, że wstępne kontrakty zabezpieczą UE przed niezdrową rywalizacją o dostęp do przyszłych szczepionek. Rozmowy zaowocowały jak dotąd trzema wstępnymi kontraktami podpisanym przez Komisję Europejską z firmami farmaceutycznymi: Johnson & Johnson, AstraZeneca i z Sanofi-GSK.

Wszystkie one przewidują, że gdy badania dowiodą, że szczepionka jest bezpieczna i skuteczna, państwa członkowskie będą mogły ją kupić. Dostęp do dawek ma być proporcjonalny do wielkości populacji poszczególnych krajów unijnych.

Nie wiadomo jeszcze, jak rozdzielane byłyby szczepionki pomiędzy poszczególne kraje. Szef Rady europejskiej Charles Michel mówił na konferencji po ostatnim wideoszczytzie UE, że rozdział ma być „sprawiedliwy”. Decyzje w tej sprawie mają zapadać w UE na późniejszym etapie. Temat ma pojawić się też na kolejnych szczytach UE, wideoszczytzie w listopadzie i fizycznym szczytzie UE w Brukseli w grudniu.

W środę planowane jest podpisanie kolejnej, czwartej umowy, z amerykańskim koncernem Pfizer i niemiecką firmą biotechnologiczną BioNTech SE.

Ten kontrakt wzbudził więcej emocji, po tym, gdy Pfizer poinformował w poniedziałek, że rozwijany przez niego projekt szczepionki przeciwko Covid-19 ma ponad 90 proc. skuteczności.

Firma ogłosiła, że w 2021 r. może wyprodukować do 1,3 mld dawek substancji.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podała na Twitterze, że KE podpisze kontrakt z tym konsorcjum na ewentualną dostawę 300 mln dawek.

Założenie KE jest takie, że umowy z firmami mają zapewnić wszystkim państwom członkowskim UE możliwość zakupu szczepionki, jak również przekazania jej w formie darów krajom o niskich i średnich dochodach lub jej redystrybucji w innych krajach europejskich.

Jak informuje KE, rozdział szczepionki pomiędzy poszczególnymi krajami UE będzie zależał od deklaracji rządów poszczególnych krajów.

Strategia KE dot. umów i szczepionek przewiduje, że w zamian za prawo do zakupu określonej liczby dawek w określonym terminie Komisja finansuje – na podstawie umów zakupu z wyprzedzeniem – część kosztów, które producenci szczepionek muszą ponieść na początkowym etapie. Przekazane środki traktowane są jako zaliczka na szczepionki, które zostaną faktycznie zakupione przez państwa członkowskie.

Ponieważ wysokie koszty sprawiają, że inwestowanie w szczepionki przeciwko Covid-19 stanowi decyzję o wysokim poziomie ryzyka dla podmiotów zajmujących się opracowywaniem tych specyfików, umowy te pozwalają na dokonanie inwestycji, które w przeciwnym razie zwyczajnie nie miałyby miejsca.

KE negocjuje jeszcze dwa podobne kontrakty. W sumie ma ich być sześć.

Z Brukseli Łukasz Osiński

Schroniska w Tatrach informują o wstrzymaniu działalności noclegowej



Od soboty do 29 listopada obowiązuje zakaz działalności obiektów hotelarskich. Schroniska w Tatrach informują o wstrzymaniu działalności noclegowej; świadczą jedynie usługi gastronomiczne na wynos.

Jak powiedziała PAP prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG) Agata Wojtowicz, rozporządzenie mówi jednoznacznie, że zakaz wynajmu pokoi dla turystów dotyczy wszystkich obiektów hotelarskich, jak również pensjonatów czy popularnych kwater prywatnych, apartamentów czy domków na wynajem.

Niektórzy kwaterodawcy z Podhala oferują wynajem swoich domków jako obiekty do pracy zdalnej. Prezes TIG wyjaśniła, że można to zrobić, ale wynajmując taki obiekt na dłuższy termin, ponieważ wynajem krótkoterminowy jest wstrzymany.



„Takiego domku czy apartamentu nie można wynająć na przykład na weekend, a trzeba już sporządzić umowę o wynajmie długoterminowym i przejść na inną formę opodatkowania. Wówczas klient może przenieść się do takiego lokum, mieszkać w nim i pracować zdalnie. Natomiast przedsiębiorcy, którzy próbują pod tą konstrukcją poprawną sprzedawać pokoje na krótki termin dla turystów, narażają się na konsekwencje” – wyjaśniła.

Niektóre schroniska w Tatrach już zamieściły komunikat na swoich profilach społecznościowych o wstrzymaniu działalności noclegowej. Schroniska mogą świadczyć jedynie usługi gastronomiczne na wynos, czyli tak zwany bufet z okienka.

„W tej chwili wszyscy powinniśmy bardzo rozsądnie podejść do kolejnych dwóch tygodni i nie przyjmować turystów, aby mieć szansę zarobienia na czas świąt i sylwestra” – zaznaczyła Wojtowicz.

W piątek w Dzienniku Ustaw [opublikowano rozporządzenie ws. nowych obostrzeń](#). Zgodnie z nimi od soboty do 29 listopada

hotele będą dostępne wyłącznie dla gości będących w podróży służbowej, zawodników będących na zgrupowaniach i zawodach sportowych, osób wykonujących zawód medyczny oraz dla pacjentów i ich opiekunów, jeżeli konieczność zapewnienia im zakwaterowania wynika z warunków określonych dla danego świadczenia opieki zdrowotnej (np. pacjenci onkologiczni i dializowani oraz mali pacjenci przebywający pod opieką osób dorosłych).

Hotel będzie wymagał potwierdzenia dotyczącego podróży służbowej, zgrupowania sportowego czy wykonywania zawodu medycznego.

Autorzy: *Szymon Bafia, Aneta Oksiuta*

Kraków: zmiany w konkursie szopek – nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku



W związku z [tzw.] epidemią zmieniły się zasady Konkursu Szopek Krakowskich – w grudniu nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy sami, do 30 listopada, muszą dostarczyć prace do Celestatu.

„Rok 2020 jest rokiem szczególnym ze względu na trwającą epidemię koronowirusa. W trosce o bezpieczeństwo Muzeum Krakowa zdecydowało się na wprowadzenie zmian w zasadach konkursu” – poinformowała Kinga Śliwa z Muzeum Krakowa.

Konkurs Szopek Krakowskich każdego roku, w pierwszy czwartek grudnia, rozpoczynał się na Rynku Głównym prezentacją zgłoszonych prac i barwnym korowodem. Potem twórcy zanosili prace do Pałacu Krzysztofory (od kilku lat do Celestatu, z powodu remontu Krzysztoforów). Po trzech dniach jury ogłaszało zwycięzców, a prace można było oglądać na wystawie.

W tym roku nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy, do 30 listopada, sami muszą dostarczyć prace do Celestatu. Tam w dniu konkursu, w tym roku wypadającym 3 grudnia, obiekty zostaną ocenione i nagrodzone.

Ogłoszenie laureatów konkursu nastąpi 6 grudnia o godz. 14 w formie transmisji na facebookowym kanale Muzeum Krakowa.

„Jak kaže tradycja, nagrodzone szopki zostaną pokazane publiczności na wystawie pokonkursowej, odbywającej się w Celestacie, oddziale Muzeum Krakowa” – wyjaśniła Śliwa.

Patronem 78. Konkursu Szopek Krakowskich oraz pokonkursowej wystawy „Szopki w Celestacie” jest Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Projekt dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od 2018 r. tradycja wykonywania szopek jest pierwszym wpisem z Polski na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO.

Krakowski zwyczaj „chodzenia” z szopką po domach sięga XIX w. Jednak po I wojnie światowej zaczął powoli zanikać. By szopkarskie tradycje zachować dla następnych pokoleń, Jerzy

Dobrzycki, kierujący magistrackim działem propagandy, w 1937 r. zorganizował pierwszy Konkurs Szopek Krakowskich.

Po II wojnie światowej konkursy wznowiono, a ich organizacji podjęło się Muzeum Krakowa, kontynuując tę tradycję do dziś. Celem konkursu jest zachowanie i rozwijanie szopkarskich tradycji Krakowa, których wykrystalizowany w ciągu kilkudziesięciu lat efekt – szopka krakowska.

Szopka krakowska jest ewenementem na światową skalę. To smukła, wielopoziomowa, wieżowa, bogato zdobiona budowla, skonstruowana z lekkich, nietrwałych materiałów. Charakteryzuje się nagromadzeniem fantazyjnie przetworzonych i połączonych ze sobą zminiaturyzowanych elementów zabytkowej architektury Krakowa, w których scenerię przeniesiona została scena Bożego Narodzenia.

Autor: *Beata Kołodziej*

Niektóre sklepy meblowe od soboty zamykają salony



Część sklepów meblowych od soboty zamyka salony stacjonarne. Rozporządzenie Rady Ministrów, które – inaczej niż przewidywał projekt – nie wyłączyło sklepów z meblami z wprowadzanych ograniczeń w galeriach handlowych.

W związku ze wzrostem zakażeń koronawirusem i wprowadzeniem przez rząd nowych ograniczeń w stanie epidemii, część sklepów w galeriach, centrach i parkach handlowych o powierzchni powyżej 2 tys. m kw. jest zamknięta od soboty do 29 listopada. Otwarte w nich są niektóre sklepy z żywnością, produktami kosmetycznymi, artykułami toaletowymi, środkami czystości, produktami leczniczymi, w tym apteki, wyrobami medycznymi, środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego, gazetami lub książkami, artykułami budowlano-remontowymi, artykułami dla zwierząt domowych, usługami telekomunikacyjnymi, częściami i akcesoriami do samochodów lub motocykli, paliw.

W galeriach mogą działać też punkty usługowe, m.in. fryzjerzy, optycy, placówki bankowe, pocztowe, ubezpieczeniowe, a także zajmujące się naprawą samochodów lub motocykli, wymianą opon i dętek; myjnie samochodowe, ślusarskie, szewskie, krawieckie, pralnicze i gastronomiczne oferujące wyłącznie żywność na wynos.

Ponadto w galeriach handlowych wprowadzono czasowe ograniczenie prowadzenia handlu detalicznego i działalności usługowej na wyspach handlowych.

W rozporządzeniu – inaczej niż w projekcie – sklepy meblowe nie znalazły się w wykazie placówek, które od soboty są czynne w galeriach. Z tego względu niektóre firmy zajmujące się sprzedażą mebli poinformowały, że ich sklepy stacjonarne od soboty są tymczasowo zamknięte. Jednocześnie zachęciły klientów do zakupów online lub składania zamówień przez telefon.

Taką informację opublikowała m.in. IKEA. „W związku z ogłoszonymi nowymi zasadami bezpieczeństwa związanymi z pandemią COVID-19 informujemy, że wszystkie sklepy stacjonarne IKEA w Polsce zostaną zamknięte od 07.11.2020 r. do odwołania” – podała na swojej stronie internetowej. Sieć zaznaczyła, że otwarte pozostaną wszystkie Punkty Odbioru Zamówień.

O tymczasowym zamknięciu salonów poinformowała także firma Agata. Sieć JYSK podała natomiast, że zamknięta zostanie część jej sklepów. „W związku z nowymi obostrzeniami związanymi z pandemią informujemy, że od 7 listopada wybrane sklepy JYSK będą zamknięte. Część sklepów pozostanie otwarta” – podano na stronie przedsiębiorstwa na Facebooku.

Autorka: Agnieszka Ziemska

Brytyjska Policja planuje „przerwać” kolacje świąteczne, jeśli Brytyjczycy naruszą ograniczenia „WuGrypy”



Jeśli mieszkasz w Wielkiej Brytanii i planujesz spotykać się z przyjaciółmi i rodziną na święta, możesz spodziewać się [wizyty](#) od lockdown’oweo gestapo.

Policja i komisarz ds. Przestępstw w West Midlands (PCC) David Jamieson ogłosił, że funkcjonariusze organów ścigania będą badać wszystkie doniesienia o „łamaniu zasad” w okresie Bożego Narodzenia i Święta Dziękczynienia, a każdy, kto zostanie uznany za naruszającego, zostanie ukarany.

Ponieważ mieszkańcy West Midland są obecnie uwięzieni na podstawie ograniczeń związanych z lockdownem „Poziomu 2”, Jamieson, który najwyraźniej lubi egzekwować przepisy niezgodne z prawem, planuje panoszyć się dalej, narzucając ludziom plany wakacyjne.

„Jeśli uważamy, że duże grupy ludzi zbierają się tam, gdzie nie powinny, wtedy policja będzie musiała interweniować” – bełkotał Jamieson do reporterów, wyjaśniając, że ludzie w jego jurysdykcji nie są „uprawnieni” zgodnie z dekretem rządu, do przebywania z innymi w pomieszczeniach, bez względu na okoliczności.

Jeśli na przykład którykolwiek z mieszkańców West Midlander zaprosi przyjaciół lub członków rodziny niebędących członkami najbliższej rodziny na kolację z okazji Święta Dziękczynienia, będzie tam Jamieson i jego grupa egzekutorów Gestapo, aby ich rozdzielić.

„Jeśli znowu dojdzie do rażącego złamania zasad, policja będzie musiała je egzekwować” – ujawnił Jamieson w publicznym oświadczeniu. „Zadaniem policji nie jest powstrzymywanie ludzi przed radowaniem się Bożym Narodzeniem”.

„Jednak jesteśmy po to, aby egzekwować reguły, które tworzy rząd, a jeśli rząd ustanawia te zasady, to rząd musi to wyjaśnić opinii publicznej” – dodał.

Żydom i Hindusom zakazano także obchodzenia swoich świąt

Aby upewnić się, że żadne święta ani uroczystości religijne nie pozostaną bezkarne, Jamieson wskazał ponadto, że Żydzi, którzy obchodzą Chanukę i Hindusi, którzy obchodzą Diwali, również nie mogą gromadzić się w celu obchodzenia tych świąt.

W Liverpoolu, który obecnie jest uwięziony przez najostrzejszą ze wszystkich blokad „trzeciego stopnia”, policja podobnie planuje zbadać i zlikwidować wszelkie zgromadzenia, które

według rządu są „nielegalne”.

Jane Kennedy, PCC z tego obszaru, dołączyła do Jamiesona, ogłaszając publicznie, że Brytyjczycy muszą pozostać w domu w izolacji podczas wakacji, aby zachować „bezpieczeństwo” przed koronawirusem z Wuhan (Covid-19).

Uznając, że cierpliwość ludzi staje się wyjątkowo słaba, Jamieson zauważył, że spodziewa się niepokojów społecznych w niedalekiej przyszłości, zwłaszcza gdy rządowy program urlopowy dobiega końca.

„Siedzimy tutaj na bombie zegarowej” – stwierdził. „Zbliżamy się do etapu, w którym można było zobaczyć znaczną eksplozję frustracji i energii”.

„W wielu społecznościach sytuacja jest na krawędzi i nie potrzeba wiele, aby wywołać niepokoje, zamieszki, zniszczenia”.

Jamieson mówi, że egzekwowanie przez jego własny wydział braku wakacji w tym roku może i najprawdopodobniej będzie wyzwalaczem, który popchnie masowe ilości ludzi na skraj.

Ludzie, którzy nigdy nie popełnili przestępstwa, mogą nagle spotkać się z policją, zwłaszcza jeśli zobaczą, jak inni odważnie i zdecydowanie przeciwstawiają się tyranii rządu.

Siły policyjne w Manchesterze, Londynie i Merseyside martwią się o to samo, chociaż nadal zamierzają egzekwować ograniczenia, które mogą wywołać niepokoje, a nawet przemoc.

Profesor John Edmunds, członek tak zwanej naukowej grupy doradczej ds. Sytuacji kryzysowych (SAGE), jest przekonany, że zamykanie ludzi w domach na czas nieokreślony jest optymalnym sposobem powstrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa z Wuhan (Covid-19), chociaż w [przeważającej większości udowodniono](#), że blokady nie powodują żadnych innych szkód.

„Pomysł, że możemy to kontynuować i mieć Boże Narodzenie, które możemy normalnie obchodzić z przyjaciółmi i rodziną, jest skrajnym pobożnym życzeniem” – twierdzi Edmunds.

Źródła:

NeonNettle.com

NaturalNews.com